

Sygn. akt V ACa 577/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie :	SA Aleksandra Janas (spr.) SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w C.

przeciwko (...) w Z. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o zapłatę

i z powództwa wzajemnego (...) w Z. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej – powódki wzajemnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt XIII GC 42/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej - powódki wzajemnej na rzecz powódki - pozwanej wzajemnej kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas
-----------------------------	---------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powódka(...) S.A. w C. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z powództwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej (...)w Z. Spółki z o.o. w Z. kwoty 104.976zł z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2013r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedała pozwanej 24 tony nawozu P.(...)Pozwana odmówiła jednak zapłaty twierdząc, że dostarczony towar jest wadliwy ponieważ ma zbryloną postać, w konsekwencji czego nie może zostać opakowany. Powódka odmówiła uznania reklamacji ponieważ zbrzylenie miało charakter ustępujący, a nadto kryterium odnoszące się do zawartości wilgoci w mieszanke nie zostało umieszczone w specyfikacji. Niezależnie od tego pozwana we wcześniejszych okresach dokonywała zakupów tego samego towaru i potwierdzała, że spełniał on jej wymagania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że zakupiony nawóz był dotknięty wadą, która ujawniła się przy próbie jego zapakowania do mniejszych opakowań, przeznaczonych do sprzedaży detalicznej. Mimo podejmowanych prób wada w postaci zbrzylenia uniemożliwiła zapakowanie nawozu i dalszą jego odsprzedaż. Wskazała też pozwana, że przy zakupie próbnej partii nawozu wyrywkowo przeprowadziła testy jakości, które nie ujawniły wad produktu. Po zgłoszeniu wady strony podjęły rozmowy w celu jej usunięcia, jednak ostatecznie powódka odmówiła uznania reklamacji. Pozwana podała nadto, że przyczyną zbrzylenia się nawozu nie były warunki jego przechowywania, skoro przechowywany w takich samych warunkach towar zakupiony u innego producenta cech zbrzylenia nie wykazywał, lecz niewłaściwy skład nawozu, co ustalono w wyniku badań laboratoryjnych. Z tej przyczyny pozwana odmówiła zapłaty za dostarczony jej towar i złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy dotyczącej zarówno tej partii, jak i partii dostarczonej wcześniej.

Pozwana wystąpiła również z powództwem wzajemnym, domagając się zasądzenia od powódki kwoty 109.470,42zł wraz z ustawowymi odsetkami bliżej w pozwie wzajemnym określonymi oraz kosztami procesu. Na dochodzoną kwotę składała się należność za poprzednią partię towaru w wysokości 104.976zł, za wykonanie badań składu chemicznego dostarczonego nawozu oraz należności z tytułu kosztów jego przechowywania.

Powódka domagała się oddalenia powództwa wzajemnego i zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej – powódki wzajemnej (dalej: pozwanej) na rzecz powódki – pozwanej wzajemnej (dalej: powódki) kwotę 104.976zł z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2013r. do 31 grudnia 2016r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz koszty procesu w wysokości 8.866zł, oddalił natomiast powództwo wzajemne i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygając ustalili między innymi, że w październiku 2012r., w ramach trwającej od lat współpracy gospodarczej, powódka jako producent dostarczyła pozwanej próbną partię nawozu P. (...), wyprodukowanego zgodnie ze specyfikacją pozwanej. Pozwana nie zmieniła swego stanowiska co do tej specyfikacji mimo, że już wcześniej została poinformowana (w mailu z dnia 11 września 2008r.), że zaproponowany przez nią skład chemiczny nawozu, o zawartości tlenu magnezu w ilości mniejszej niż 2%, może spowodować mniejszą sypkość produktu. Następnie 27 lutego 2013r., w wykonaniu umowy z 7 lutego 2013r., powódka dostarczyła 24 tony nawozu, za który pozwana uiściła kwotę 104.976zł. W chwili dostawy nawóz we wszystkich workach był sypki i nie wykazywał cech zbrzylenia. Kilka worków nawozu zostało zapakowanych do mniejszych opakowań na specjalnej maszynie do pakowania, a pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do jakości produktu i zamówiła kolejną jego partię – nawóz został dostarczony 12 kwietnia 2013r., a powódka wystawiła pozwanej fakturę na kwotę 104.976zł, z terminem płatności na 15 maja 2013r. Kiedy w dniu 26 kwietnia 2013r. pracownicy pozwanej rozpoczęli pakowanie nawozu do mniejszych torebek celem dalszej odsprzedaży, okazało się, że jego część uległa zbrzyleniu, co uniemożliwiało przesypanie nawozu do opakowań, w jakich jest on standardowo sprzedawany. W tym samym dniu o zbrzyleniu się nawozu pozwana zawiadomiła powódkę. W toku postępowania reklamacyjnego strony prowadziły rozmowy co do sposobu rozwiązania problemu, a

pracownicy powódki podejmowali działania celem ustalenia przyczyn zbrzylenia. Ostatecznie jednak w dniu 6 czerwca 2013r. powódka odmówiła uznania reklamacji wskazując, że towar charakteryzuje się zbrzyleniem ustępującym, a nadto zawartość wilgoci w mieszance nawozowej nie została umieszczona w specyfikacji i jako taka jest parametrem, który nie może zostać reklamowany. Dalsza prowadzona przez strony korespondencja nie doprowadziła do zbliżenia stanowisk – w piśmie z 24 października 2013r. pozwana odstąpiła od umowy dotyczącej obu dostaw i wezwała powódkę do zwrotu uiszczonych na jej rzecz zapłaty, na co ta nie wyraziła zgody. Kolejno pozwana zleciła (...)S.A. w W. oraz (...) w K. przeprowadzenie analizy próbek dostarczonego przez powódkę nawozu i poniosła związane z tym koszty, a następnie wezwała powódkę do ich zwrotu oraz do uiszczenia kosztów przechowywania nawozu. Uzyskane wyniki badań nie pokrywały się ze sobą. Sąd Okręgowy ustalił również, że obie partie towaru, to jest dostarczona w lutym 2013r. oraz dostarczona w kwietniu 2013r. były przechowywane razem, a nawet pomieszane. Worki, w których nawóz był przechowywany, nie miały żadnych etykiet i w związku z tym nie można ustalić, który worek pochodził z której partii, a tym samym w jakiej ilości uległ zbrzyleniu nawóz z pierwszej, a w jakiej ilości z drugiej dostawy, a nawet czy w momencie zgłaszania reklamacji zbrzyleniu uległ jedynie towar z pierwszej partii, a z drugiej nie.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo główne zasługuje na uwzględnienie, natomiast powództwo wzajemne podlega oddaleniu jako niezasadne. Stwierdził, że strony łączyła umowa o dzieło (art.627 k.c.), do której na podstawie art.638 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony umowy z dnia 7 lutego 2013r. należy odpowiednio stosować przepisy o sprzedaży, w tym art. 556 § 1 k.c., regulujący odpowiedzialność z tytułu rękojmi oraz art.563 k.c., który dotyczy utraty roszczeń z tego tytułu w razie niezbadania rzeczy nabytej (w brzmieniu aktualnym w dacie zawarcia umowy). Sąd wskazał, że po dostarczeniu nawozu w dniu 27 lutego 2013r. pozwana w zasadzie nie dokonała jego sprawdzenia – wprawdzie stwierdziła, że nawóz był w stanie sypkim i nie wykazywał wad w postaci zbrzylenia, jednakże nie dokonała sprawdzenia jego składu chemicznego, to jest czy został wykonany zgodnie z przedłożoną recepturą, a wadę zgłosiła dopiero 26 kwietnia 2013r. Tym samym, ponieważ pozwana nie zachowała aktów staranności i terminów do zbadania produktu, który został jej dostarczony w dniu 27 lutego 2013r., utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi. Dodatkowo miał Sąd na uwadze, że w trakcie przechowywania nawozu u pozwanej doszło do pomieszania worków pochodzących z obu dostaw, worki te nie zostały w żaden sposób oznakowane i nie można było ustalić z której dostawy pochodzą. Wziął też pod uwagę okoliczność, że wadliwa okazała się jedynie część towaru i stwierdził, że to pozwana powinna dokładnie wskazać jaka część towaru posiada wadę, czego jednak nie uczyniła, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art.6 k.c. i art.232 k.p.c. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana nie wykazała, iż dostarczony jej nawózP(...) posiada wadę, za którą odpowiedzialność ponosi powódka, a to na niej, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, ciążył taki obowiązek. W szczególności podkreślił, że wobec faktu, że pozwana nie zmieniła swego stanowiska co do składu nawozu, choć już w mailu z 11 września 2008r. poinformowano ją o możliwych konsekwencjach zastosowania tlenku magnezu w ilości mniejszej niż 2%, powódka była zobowiązana do wykonania produktu zgodnie z dostarczoną specyfikacją. Pozwana natomiast nie wykazała, aby zbrzylenie nawozu zostało spowodowane niedochowaniem wymogów tej specyfikacji, a nadto nie wykazała jaki był skład chemiczny nawozu dostarczonego jej przez innego producenta, który, wedle twierdzeń powódki, zachował swoje parametry w zakresie sypkości. Nie wykazała też, a nawet nie podnosiła aby różnica w zawartości potasu, na którą wskazywały wyniki badań przeprowadzonych w zewnętrznych laboratoriach, miała wpływ na zbrzylenie się nawozu, a więc na wadę towaru stanowiącą podstawę reklamacji. Nie wykazała także sposobu pobrania próbek i czy był on zgodny z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy nadmienił, że przedłożone przez pozwaną wyniki badań stanowią pozasądową opinię rzeczoznawcy, która stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (dokument prywatny). Dlatego też przedłożonych przez pozwaną badań nie uznał za dowód co do ilości zawartości potasu w nawozie. Dodatkowo stwierdził, że powódka nie była zobowiązana do dodania antyzbrylacza do nawozu, skoro składnika tego nie wymieniono w specyfikacji dostarczonej przez pozwaną. Niezależnie od tego stwierdził, że z uwagi na silnie higroskopijne właściwości nawozu sposób jego przechowywania w magazynie przez okres dwóch miesięcy (marzec – kwiecień) mógł spowodować pochłonięcie wilgoci i zbrzylenie, co o tyle istotne, że pozwana nie wskazywała na sposób przechowywania towaru nabytego od innego producenta. Mimo podnoszonych zarzutów nie wykazała też, że na zbrzylenie się nawozu wpłynął sposób mieszania wchodzących w jego skład substancji.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie wykazała, aby wada nabytego u powódki nawozu w postaci jego zbrylania się została spowodowana nienależytym wykonaniem umowy przez powódkę. Nie wykazała, aby powódka dodała niewłaściwe składniki lub nie dodała składników, do których była zobowiązana zgodnie ze specyfikacją, ani nawet że nie dokonała właściwego zmieszania składników, co skutkowało zbryleniem się nawozu. W konsekwencji uznał odstąpienie od umowy za bezskuteczne, co w oparciu o art.627 k.c. uzasadniało uwzględnienie powództwa głównego i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki należności z tytułu dostawy zrealizowanej w kwietniu 2013r. wraz z ustawowymi odsetkami stosownie do art.481 k.c. Powództwo wzajemne zostało oddalone na podstawie art. 6 k.c. w związku z art.232 k.p.c. i art.556 k.c., art.560 k.c., art.563 k.c. i art.574 k.c. O kosztach procesu w obu wypadkach rozstrzygnięto w oparciu o art.98 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że powódka – pozwana wzajemna poinformowała skarżącą o tym, że zaproponowany przez nią skład chemiczny nawozu P.(...)o zawartości tlenu magnezu w ilości mniejszej niż 2% może powodować mniejszą sypkość produktu jeszcze przed wykonaniem partii próbnej, podczas gdy faktycznie miało to miejsce w 2008r., a zatem na wiele lat przed wykonaniem tej partii, a nie tuż przed, jak zdaniem skarżącej ustalił Sąd. Zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, a to: art.563 § 1 k.c. w związku z art.638 § 1 k.c. poprzez wadliwe uznanie, że skarżąca utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi dotyczące pierwszej partii towaru i zgłoszenia wady mimo, że z treści materiału dowodowego wynikało, że dokonała ona należytego sprawdzenia dostarczonego jej towaru, art.556 § 1 k.c. w związku z art.638 § 1 k.c. i art.6 k.c. polegające na bezpodstawnym uznaniu, że nie wykazała ona wady produktu, podczas gdy istnienie tej wady, data jej wykrycia oraz następnie wykrycie wady ukrytej w postaci niezgodności towaru ze specyfikacją zostało wykazane wszelkimi dostępnymi środkami, a także art.560 § 2 k.c. w związku z art.638 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że jej oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest nieskuteczne, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że zostało ono oparte na ważnych podstawach i było w pełni zasadne. W oparciu o powołane zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego i uwzględnienie powództwa głównego, wniosła również o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy są prawidłowe i nie zostały przez skarżącą w żaden sposób podważone. Sąd Apelacyjny aprobuje w pełni te ustalenia i czyni je własnymi.

W zakresie przyjętego stanu faktycznego pozwana kwestionowała jedynie ustalenie odnoszące się do terminu, w jakim przeciwniczka procesowa miała poinformować ją o tym, że z uwagi na zastosowanie w składzie nawozu, zgodnie ze sporządzoną przez pozwaną specyfikacją, tlenu magnezu w ilości mniejszej niż 2%, mogą wystąpić kłopoty z sypkością produktu. Skarżąca zarzuciła wadliwe przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że miało to miejsce tuż przed wyprodukowaniem partii próbnej towaru (co nastąpiło w październiku 2012r.), podczas gdy faktycznie informacja ta została jej przekazana już w 2008r. Zarzut ten nie jest zasadny. Skarżąca nie tylko nie wskazuje wpływu ewentualnego uchybienia na treść rozstrzygnięcia, ale przypisuje Sądowi Okręgowemu stanowisko, którego ten nie wyraził. Co więcej, na karcie 14. pisemnego uzasadnienia wyroku zamieszczono wyraźne stwierdzenie, że informacja, o której mowa, została przekazana skarżącej „już w mailu z dnia 11 września 2008r.” (k.295). Z tych przyczyn zarzut odnoszący się do poczynionych ustaleń okazał się pozbawiony podstaw.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że przedmiotem zawartej przez strony umowy było wyprodukowanie przez powódkę i dostarczenie kontrahentowi określonej ilości rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, w zamian za co pozwana zobowiązała się do ich odbioru i uiszczenia zapłaty. Dokonaną przez strony czynność prawną należy zakwalifikować jako umowę dostawy, uregulowaną w art.605 i nast. k.c., a nie, jak przyjął Sąd Okręgowy, umowę o dzieło. W przypadku umowy dostawy zagadnienie rękojmi

reguluje art. 609 k.c., który przewiduje, że dostawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne dostarczonych rzeczy także w tym wypadku, gdy wytworzenie rzeczy nastąpiło w sposób określony przez odbiorcę lub według dostarczonej przez niego dokumentacji technologicznej, chyba że dostawca, mimo zachowania należytej staranności, nie mógł wykryć wadliwości sposobu produkcji lub dokumentacji technologicznej albo że odbiorca, mimo zwrócenia przez dostawcę uwagi na powyższe wadliwości, obstawał przy podanym przez siebie sposobie produkcji lub dokumentacji technologicznej. Natomiast zgodnie z art.612 k.c., do kwestii nieuregulowanych oraz do praw i obowiązków dostawcy i odbiorcy stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży.

Odnosząc to do niniejszej sprawy – jak wynika z niespornych ustaleń, niewątpliwie część zakupionego przez pozwaną nawozu uległa zbrzydzeniu i to w takim stopniu, że dalsza jego odsprzedaż okazała się niemożliwa. Produkt ten, pakowany w większych workach, miał bowiem trafić do odbiorcy finalnego w mniejszych opakowaniach, z przeznaczeniem do sprzedaży detalicznej jako nawóz do roślin doniczkowych. Zbrzydzenie towaru uniemożliwiało jednak takie jego zapakowanie, a także narażało pozwaną na ewentualne reklamacje ze strony klientów. Z tej przyczyny nie budzi wątpliwości, że stanowiło ono istotną wadę produktu, uniemożliwiającą jego wykorzystanie zgodnie z przeznaczeniem i celem umowy, wiadomym drugiej stronie i co do zasady mogło usprawiedliwiać skorzystanie z uprawnień wynikających z rękojmi. Podzielić przy tym trzeba stanowisko skarżącej, że – inaczej niż przyjął Sąd Okręgowy – zbadała ona dostarczony jej towar we właściwy sposób. Przy zakupie znacznej ilości tego samego towaru (w sprawie idzie o dwie dostawy po 24 tony każda) nie zachodzi potrzeba kontroli każdego jednostkowego opakowania, lecz wystarczy jedynie badanie wyrwykowe, byleby przyjęte do badania próbki były reprezentatywne dla całości. Jak wynika z poczynionych ustaleń, z uwagi na wcześniejsze problemy z odpowiednią sypkością produktu była to istotna cecha, której zapewnienia pozwana oczekiwała. Po dostarczeniu towaru pracownicy pozwanej wyrwykowo poprzez dotykание poszczególnych worków sprawdzili, że znajdujący się w nich nawóz jest odpowiednio sypki, co w okolicznościach sprawy należy uznać za działania wystarczające. Natomiast o ujawnieniu wady w postaci zbrzydzenia pozwana zawiadomiła powódkę jeszcze tego samego dnia, kiedy to nastąpiło, to jest 26 kwietnia 2013r. Niewątpliwie spełniony został więc wymóg niezwłoczności, o jakim mowa w art.563 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) w związku z art.612 k.c. Z okoliczności sprawy nie wynika natomiast by strony w toku wcześniejszych wieloletnich stosunków gospodarczych uważały za konieczne badanie składu chemicznego dostarczonego produktu, ani że był to w ogóle sposób badania przyjęty przy rzeczach tego rodzaju.

Faktem jest, że w sprawie nie wykazano co było przyczyną zbrzydzenia się dostarczonego przez powódkę towaru, w szczególności czy doszło do tego z uwagi na niewłaściwy skład chemiczny produktu czy wadliwy proces jego produkcji, co obciążałoby powódkę, czy też niezapewnienie właściwych warunków przechowywania, co z kolei stanowiłoby okoliczność obciążającą pozwaną. Jest to o tyle istotne, że po myśli powołanego wyżej art.609 k.c. to na dostawcę jako podmiot trudniący się profesjonalnie produkcją rzeczy danego rodzaju zostaje przerzucone ryzyko związane z ich wadliwością. Dostawca ponosi zatem pełną odpowiedzialność za zabezpieczenie prawidłowego toku procesu produkcji; wszelkie uchybienia w tym zakresie, brak stosownego przygotowania, wiedzy czy umiejętności pozwalających na wykrycie nieprawidłowości są okolicznościami obciążającymi dostawcę. Wszak należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (E.Niezbecka, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, red. A.Jakubecki, LEX 2014, uwaga 3 do art.609 k.c.). Konstrukcja powołanego przepisu świadczy o przyjęciu domniemania, że wada produktu jest wynikiem okoliczności obciążających dostawcę. Dla obalenia tego domniemania konieczne jest udowodnienie okoliczności wskazanych w zdaniu drugim przepisu, a ciężar dowodzenia, zgodnie z zasadą wynikającą z art.6 k.c., obciąża powódkę będącą dostawcą. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego co do rozkładu ciężaru dowodu, wywiedzione zresztą z przyjętej oceny prawnej umowy stron jako umowy o dzieło, nie jest trafne.

Co do zasady poza udowodnieniem przez powódkę negatywnego wpływu warunków przechowywania na stan produktu (co nie nastąpiło) uwolnienie się od odpowiedzialności za wady produktu mogło nastąpić po wykazaniu, że dostawca, mimo zachowania należytej staranności, nie mógł wykryć wadliwości sposobu produkcji lub dokumentacji technologicznej albo że odbiorca, mimo zwrócenia przez dostawcę uwagi na powyższe wadliwości, obstawał przy

podanym przez siebie sposobie produkcji lub dokumentacji technologicznej (art.609 k.c. zdanie drugie). Wprawdzie w sprawie nie było przedmiotem sporu, że już w 2008r. powódka informowała pozwaną o tym, że z uwagi na zbyt niską zawartość tlenu magnezu (poniżej 2%) mogą powstać problemy z sypkością produktu, to jednak żaden ze zgromadzonych dowodów nie pozwolił na ustalenie, że ujawniona wada w postaci zbrylenia była wynikiem niewłaściwej ilości tego składnika. Ustalenie wskazanych wyżej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, a do przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego ostatecznie nie doszło.

Choć przedstawione stwierdzenia prowadzą do wniosku, że powódka nie obaliła domniemania przewidzianego w art.609 k.c., to ostatecznie, mimo, iż Sąd Apelacyjny nie w pełni podziela motywy, jakimi kierował się Sąd Okręgowy, zaskarżony wyrok jawi się jako trafny.

O ile bowiem uwolnienie się od odpowiedzialności za wady produktu obciąża dostawcę, to odbiorca ma obowiązek udowodnienia istnienia wady i jej zakresu. Z ustaleń faktycznych nie kwestionowanych przez żadną ze stron wynika, że zbryleniu uległa jedynie część dostarczonego nawozu (str.6 uzasadnienia, k.287). Także pełnomocnik skarżącej na rozprawie apelacyjnej wywodziła o tym, że wadliwa była nie całość lecz „znaczna większość” dostarczonego towaru, jednakże bez jakiegokolwiek sprecyzowania jakiej liczby worków czy tonażu to dotyczy, choć z uwagi na sposób pakowania nie zachodziły przeszkody w dokonaniu odpowiedniej selekcji i rozdzieleniu towaru zbrylonego od tego, który zachował sypkość. Skarżąca nie kwestionowała też ustaleń Sądu Okręgowego o tym, że obie partie towaru, dostarczone odpowiednio w lutym i kwietniu 2013r., były przechowywane razem, a nawet pomieszane i że nie było można ustalić który worek pochodził z której partii, a tym samym w jakiej ilości uległ zbryleniu nawóz z pierwszej, a w jakiej z drugiej dostawy, a nawet czy w momencie zgłaszania reklamacji zbrylenie dotyczyło w ogóle towaru z drugiej partii. Ponadto, co również nie było przedmiotem sporu, pewna część nawozu dostarczonego w lutym 2013r. („kilka worków”) została w ramach sprawdzenia jego sypkości zapakowana do mniejszych torebek, a zapakowany produkt uznano za dobry, co zresztą stanowiło podstawę złożenia kolejnego zamówienia. Skarżąca wspomnianej selekcji nie dokonała, nie udowodniła (ani nawet nie twierdziła) jaka dokładnie część i której dostawy była wadliwa, ani że w ogóle wadliwe okazały się obie partie towaru.

Tymczasem stosownie do art.565 k.c. w związku z art.612 k.c., jeżeli spośród rzeczy dostarczonych tylko niektóre są wadliwe i dają się odłączyć od rzeczy wolnych od wad, bez szkody dla stron obu, uprawnienie odbiorcy do odstąpienia od umowy ogranicza się do rzeczy wadliwych. Niezależnie od tego czy przyjmie się, że strony łączyła jedna umowa (zawarta w dniu 7 lutego 2013r.), przedmiotem której było dostarczanie poszczególnych partii nawozu, czy też dwie odrębne umowy mające za przedmiot dostawy jednorazowe, to i tak powołany przepis nie uprawnia odbiorcy do odstąpienia od całej umowy, a tym bardziej od obu umów, jeżeli wadliwy okazał się tylko produkt objęty jedną z dostaw czy też jedną z umów.

Podsumowując – skarżąca oparła oświadczenie o odstąpieniu od umowy na istnieniu wady w postaci zbrylenia się dostarczonego nawozu, przyznając jednocześnie, że jego część nadal pozostaje w stanie sypkim. Obowiązkiem skarżącej było zatem udowodnienie jakiej części dostarczonego towaru wadliwość ta dotyczy ponieważ wyznaczało to zakres przysługującego jej prawa odstąpienia od umowy. Wobec pomieszania worków z poszczególnych dostaw i nieprecyzyjnych twierdzeń pozwanej o tym, jaka ilość towaru okazała się wadliwa, oświadczenie o odstąpieniu od umowy w całości nie mogło być uznane za skuteczne. Oceny tej nie zmienia również fakt, że wedle pozwanej w części, w jakiej nawóz zachował sypkość, także dotknięty był wadą w postaci niezgodności składu chemicznego ze specyfikacją skoro okoliczność ta nie została w toku postępowania wykazana. Pogląd skarżącej o mocy dowodowej przedstawionych przez nią wyników badań laboratoryjnych nie jest bowiem zasadny. Jak słusznie podniosła powódka, ponieważ przy pobieraniu próbek nie zapewniono udziału jej przedstawicieli, co ma znaczenie wobec faktu, że przeciwniczka dysponowała takim samym nawozem pochodzącym od innego producenta, nie wiadomo co było przedmiotem badania, nie wiadomo również w jakich warunkach badania się odbywały, a znaczne rozbieżności pomiędzy przedstawionymi wynikami poddają w wątpliwość ostateczne rezultaty wykonanych ekspertyz. Już chociażby z tych przyczyn nie można uznać przedstawionych wyników za jednoznaczne i nie rodzące wątpliwości, a niezależnie od tego wobec zaistnienia sporu co do okoliczności, których wyjaśnienie wymaga wiadomości specjalnych, zastąpienie opinii biegłego prywatną ekspertyzą stanowiłoby naruszenie art.278 k.p.c. Jak wskazano wyżej, w sprawie nie

przeprowadzono dowodu z opinii biegłego ponieważ żaden z podmiotów, do których Sąd Okręgowy zwracał się o sporządzenie opinii, nie przyjął zlecenia, a strony nie sprzeciwiły się pominięciu tego dowodu. Także pozwana w swej apelacji nie podnosiła zarzutu odnoszącego się do naruszenia art.278 k.p.c., co jest o tyle istotne, że ewentualne uchybienia prawa procesowemu (poza nieważnością postępowania) mogą być przez sąd odwoławczy brane pod uwagę wyłącznie na zarzut skarżącego. Tym samym nie można też uznać za wykazane, że ewentualne odstępstwa w zakresie składu chemicznego dostarczonego nawozu miały dla jego właściwości jakiegokolwiek znaczenie, a nawet że sam skład chemiczny odbiegał od dostarczonej przez pozwaną specyfikacji.

Nie można również podzielić poglądu skarżącej o nieprawidłowym pakowaniu dostarczanego nawozu ponieważ stosowanie czarnych worków bez oznaczeń i bez wskazania składu chemicznego zawartości zostało przez strony uzgodnione i było wcześniej praktykowane we wzajemnych relacjach handlowych. Ponadto skoro skarżąca przyjęła obie dostawy tak zapakowanego nawozu bez zastrzeżeń, nie może obecnie wywodzić, iż praktyka stosowana za obopólnym porozumieniem była nieprawidłowa. W wypadku uzgodnionych dostaw towaru w opakowaniach nie pozwalających na identyfikację poszczególnych partii skarżąca, także będąca profesjonalistą, powinna zapewnić jego składowanie w sposób, który umożliwiałby przyporządkowanie poszczególnych worków do konkretnej dostawy, a w konsekwencji pozwalał na ocenę zasadności wystąpienia podstawy do zgłoszenia ewentualnych roszczeń z tytułu rękojmi. Pozwana tego jednak nie uczyniła, co w okolicznościach sprawy musi być potraktowane jako jej istotne zaniechanie.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że mimo odmiennego uzasadnienia, rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku odpowiada prawu.

Z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy o art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO del. Katarzyna Sznajder SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas